

Rozważania: piątek 32 tygodnia czasu zwykłego

Rozważania na piątek 32 tygodnia czasu zwykłego. Proponowane tematy to: rzeczywistość przyjścia Pana; nadprzyrodzone spojrzenie odkrywa życie w tym, co wygląda jak śmierć; służba jest naszym skarbem na wieczność.

- Rzeczywistość przyjścia Pana.
- Nadprzyrodzone spojrzenie odkrywa życie w tym, co wygląda jak śmierć.
- Służba jest naszym skarbem na wieczność.

CZASAMI słyszymy, jak Jezus używa języka proroczego, pełnego symboli i porównań. Czyni to na przykład dzisiaj, kiedy mówi nam o swoim ostatecznym przyjściu i zachęca nas, byśmy żyli zgodnie z tą zapowiedzią. Przypomina nam najpierw o dwóch wydarzeniach ze Starego Testamentu: o wielkim potopie w czasach Noego i o karze dla Sodomy po pochopnej ucieczce Lota. Przesłanie, które Jezus chce nam przekazać jest jasne: Bóg przyjdzie niespodziewanie. I mówi nam, że, niestety, napotka wiele osób nieprzygotowanych, zajętych lub rozproszonych ziemskimi sprawami, nie dostrzegających spraw wiecznych.

Skłaniając nas do zastanowienia się nad końcem czasów, który być może wydaje nam się czymś odległym, Jezus zaprasza nas do refleksji nad

teraźniejszością: zapewne my także jesteśmy zajęci tysiącem spraw każdego dnia; zapewne nasze dni powtarzają się z pewną monotonią, nie pozostawiając nam miejsca na patrzenie w stronę nieba. Dlatego właśnie bardzo nam się przydaje to przypomnienie, które Ewangelia przedstawia w sposób nie budzący wątpliwości: pamiętaj, że jesteś śmiertelny, że śmierć jest pewna, ale też niepewna oraz nieprzewidywalna; wykorzystaj te dni, aby czynić dobro, pamiętając, że potem nadejdzie prawdziwe życie, wieczność.

Kierowanie spojrzenia w kierunku nieba pomaga nam dostroić nasze życie do Bożego planu, do najgłębszej prawdy o naszej ludzkiej egzystencji. Świadomość, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią, napełnia nas nadzieją. Ten sam Bóg, który stał się nam bliski na ziemi, wyczekuje na nas również w niebie, gdzie

przygotował dla nas mieszkanie.
Tam czeka na nas – posługując się
słowami św. Josemarii – „wielka
miłość, bez zdrady, bez
rozczarowania: cała miłość, całe
piękno, cała wielkość, cała
wiedza...”^[1].

„SPOJRZENIE NADPRZYRODZONE!
Opanowanie! Pokój! Patrz w ten
sposób na rzeczy, osoby i
wydarzenia... oczyma wieczności.
Wówczas wszelki mur, który by
zamykał ci drogę — choć po ludzku
biorąc, byłby ogromny — jakże okaże
się mały, gdy naprawdę zwrócisz
oczy ku niebu!”^[2]. Mieć spojrzenie
nadprzyrodzone oznacza że w bilans
naszego życia włączamy element
życia wiecznego, nieba, które Bóg
przygotował dla nas, gdy nasze dni
na ziemi dobiegną końca. Ta szeroka
i głęboka perspektywa wiary nadaje

nowy wymiar problemom, przed którymi stajemy w naszej rodzinie, w Kościele, w świecie....

Patrzenie na rzeczywistość z nadprzyrodzonym spojrzeniem – co oznacza widzenie jej bardziej oczami Boga, czyli widzenie jej taką jaką naprawdę jest - przybliża nas do Bożej mądrości i pomaga nam odkryć pozytywny sens wyrzeczeń, które czasem musimy podejmować. „Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je” (Łk 17, 33) – mówi Pan w Ewangelii. W życiu chrześcijańskim często trzeba stracić, aby zyskać, umrzeć, aby wydać owoc, porzucić to, co przeszkadza w ścisłym naśladowaniu Chrystusa, aby się oczyścić, aby dusza mogła wznosić się coraz wyżej. Patrząc na Jezusa, uświadamiamy sobie, że warto walczyć z radością i wysiłkiem, wiedząc, że jesteśmy mali, ale też świadomi, że „wszystko jest dobre

dla tych, którzy miłują Boga: na tej ziemi ze wszystkim można sobie poradzić prócz śmierci, a dla nas śmierć jest Życiem”^[3]—.

WIARA W ŻYCIE wieczne ukazuje nam prawdziwą wartość czasu obecnego. Pan, w swojej miłości, umieścił nas na ziemi, a na końcu czasów połączymy się z Nim. Nasze lata są policzone: są darem od Boga, który dał nam również wolność korzystania z nich według własnego uznania. Dlatego właśnie czas jest cennym skarbem, który Bóg pozostawia w naszych rękach. Możemy go zmarnować lub przeciwnie, dobrze wykorzystać i przeżywać „każdą chwilę życia w perspektywie wieczności”^[4]—.

Możemy wykorzystać nasz czas skupiając się na sobie: na zdrowiu,

prestżu, pracy, wygodzie, statusie... Albo możemy szukać owoców wieczności poprzez służbę. Oddanie się służbie sprawia, że powierzamy nasz czas do dyspozycji Pana, nie zamartwiamy się z niepokojem o przyszłość, czujemy, że współpracujemy z Bogiem w budowaniu Jego królestwa w naszych sercach. Poprzez służbę pokonujemy ograniczenia czasu i przekształcamy go w „na zawsze” wieczności.

„Bardzo dobrze rozumiem napomnienie św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian – pisze św. Josemaría–: *tempus breve est!* Jakże krótko trwa nasza droga na ziemi! (...) Tak, rzeczywiście krótki jest czas, w którym możemy kochać, dawać siebie, pokutować”^[5]. W Maryi, która ma największy skarb w niebie, możemy upatrywać najlepszy przykład służby Jezusowi i

wszystkim, którzy stają na naszej drodze.

[1] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 995.

[2] *Ibidem*, nr 996.

[3] *Ibidem*, nr 1001.

[4] Idem, *Przyjaciele Boga*, nr 239.

[5] *Ibidem*, nr 39.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-piatek-32-tygodnia-czasu-zwyklego/> (16-03-2026)